KURJER WARSZAWSKI

Środa.
Dnia 11 (23) Lutego. — Rok 1853.

№ 51.

Jutro, Śgo Macieja Apostoła.

Jutro, w Kościele Archi-Katedralnym i Metropo-
litalnym Sgo Jana, w czasie Nabożeństwa *Passyjne-
go*, Artyści wykonają *Miserere*, kompozycji znanego
religijnego Autora *Wintera*.

Najjaśniejszy PAN polecić raczył: aby przyjęcie na
ochotników do wojska osób zagranicznych, wzbronio-
ne zostało, pomimo wykonania przez nich przysięgi na
poddaństwo, dopóki nie będą zapisani do jakiegoś sta-
nu, i dopóki nie osiedlą się stale.

J. Król: Wysokość Infant Karol III, Panujący Xiążę
Parmy, nadał Pułkownikowi *de Hein-Valdor*, Konsu-
lowi Jlnemu J. C. K. Apostolskiej Mości w Królestwie,
oznaki Królewsko-*Parmeńskiego* Orderu Śgo Ludwika,
Krzyża Komandorskiego z gwiazdą.

Przez Najwyższe J. C. K. MOŚCI Rozkazy, w Najwyższej Izbie
Obrachunkowej, posunięci za wysługę lat: Z Assesora Kollegjal-
nego na Radcę Dworu: Lekarz Doktor Medycyny i Akuszer *Le-
bel*, ze starszeństwem. Z Sekretarzy Gubernjal: na Sekretarzy
Kollegjalnych: pp. oo. Młodszego Kontrolera *Jenike*, i Dziennikarza
Zaremba, oba ze starszeństwem. Z Regestratorów Kolleg: na Se-
kretarzy Gubernjalnych: pp. oo. Starszych Pomocników: Kontro-
lera *Łabędzki* i *Sokolnicki*, i Młodszego Pomocnika Kontrolera
Hempel; Młodszego Archiwisty *Bukówiecki*, i Młodszy Kancelista
Treu, wszyscy ze starszeństwem.— Posunięci za wysługę lat:
Z Assesora Kolleg: na Radcę Dworu: p. o. Sędziego Sądu Krymin:
Gub: Płockiej i Augustowskiej *Karnicki*, ze starszeństwem. Na
Assesora Kollegjalnego: Nauczyciel Alexandryńskiego Instytutu
Wychowania Panien w Nowej Alexandrji *Piotrowski*, ze starszeń-
stwem. Z Radców Honorowych: Starszy Pomocnik Sekretarza
Kancelarji Ogólnego Zebrania Warsz: Depart: Rządzącego Senatu
Krzyżanowski; Zastępca Podpisarza Tryb: Cywil: w Warszawie
Wojciechowski, ze starszeństwem. Z Sekretarza Kolleg: na Rad-
cę Honorowego: Tłómacz IX Depart: Rządzą: Senatu *Radomiński*,
ze starszeństwem. Na Radcę Kollegjalnego: Starszy Nauczyciel
Gimnazjum w Radomiu *Markow*, ze starszeństwem. Na Radcę
Dworu: Inspektor w Szkole Wyższej Realnej w Kaliszu *Beutel*, ze
starszeństwem. Na Assesora Kollegjalnego: Nauczyciel tejże Szko-
ły *Kirchner*, ze starszeństwem. Z Radcy Honorowego: p. o. Star-
szego Nauczyciela Instytutu Szlacheckiego w Warszawie, Nauczy-
ciel Szkoły Sztuk Pięknych i Tłómacz Rady Lekarskiej *Papłoński*,
ze starszeństwem. Z Sekretarza Kolleg: na Radcę Honorowego:
Starszy Nauczyciel Gimnazjum w Warszawie *Sawinicz*, ze star-
szeństwem. Na Sekretarza Kollegjalnego: Nauczyciel Szkoły
Powiatowej o 5ciu klassach w Warszawie *Milewski*, ze starszeń-
stwem.

Bank Polski. Podaje do publicznej wiadomości, iż
w dniu 16/28 Lutego r. b., zaczynając od godziny 10tej
z rana, odbędzie się w Banku, w obec Komissji Umo-
rzenia Długu Krajowego, Delegowanych z Komissji
Rządowej Przychodów i Skarbu, oraz Domu handlowe-
go S. A. *Fraenkel*, włożenie do koła Numerów Serji
Obligacji Udziałowych, z pożyczki 42-miljonowej; sa-
mo zaś losowanie Serji, nastąpi w dniu 17 Lutego (1
Marca) t. r. o godzinie 10tej z rana, w temże samem
miejscu. — Prezes, Radca Tajny, J. *Tymowski*. Naczel-
nik Kancellarji, Radca Dworu, *Łubkowski*.

Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra. We-
dług istniejącego urządzenia, każdy tandeciarz utrzy-
mywać ma xiążkę, w którą zapisywać powinien, od ko-
go, którego dnia i jaką rzecz kupił; również nazwiska
i numera zamieszkania osób nabywających rzeczy od
tandeciarzy, wyrażone w niej być powinny; jeżeliby zaś
przy rewizji znalazła się rzecz jaka nie zapisana w xiąż-
kę, takowa zakwestjonowaną zost[illegible]ie, i aż do czasu u-
sprawiedliwienia, zkąd naby[illegible] została, w depozycie
Policyjnym zachowaną będzie. Mając sobie doniesio-
nem, że nie wszyscy stosują się do powyższego urzą-
dzenia, Zarząd *Warszawskiego* Ober-Policmajstra wi-
dzi potrzebę ostrzeżenia tandeciarzy, że obecnie jak naj-
ściślej przestrzeganem będzie zachowanie tegoż, i że
sprzeciwiający się onemu, karze Policyjnej ulegną.

W ciągu m. Stycznia r. b. War: To: Dobrocz: utrzymy-
wało w domach Instytutowych Starców i Kalek obojej
płci 329, Sierot obojej płci 152; do 7miu Sal Ochron
uczęszczało z przecięcia dziennie dzieci 307; na obiady
5cio-groszowemi zwane, uczęszczało osób 93, z tych na
koszt JO. Xięcia Namiestnika, 41; dla których sporzą-
dzono porcji obiadów 2,976. Zupy Rumfordzkiej spo-
rządzono porcji 6,357, czyli dla osób 205 dziennie;
wsparcie w artykułach żywności udzielono osobom 184;
w lekarstwach 131; wsparcie pieniężne miesięczne sta-
łe w kwotach od kop. 90 do rs. 1 kop. 50, osobom 50;
jedno-razowy zasiłek po kop. 37½ osobom 94; takiż za-
siłek w kwotach od rs. 1 do rs. 6, osobom 7; wspar-
cie w całych sztukach drzewa otrzymało osób 333, na
porznięcie którego, dano każdej po kop. 15. Ogólna
zatem liczba osób utrzymywanych, żywionych i wspar-
tych w m. z., wynosi 1,886.

Donieśliśmy już o skonie w *Krakowie* ś. p. Rz: Rad-
cy Stanu Stanisława *Jagielskiego*, Członka Kom: Rząd:
Przychodów i Skarbu Królestwa. Zwłoki dostojnego
Nieboszczyka wystawione zostały w urządzonej w mie-
szkaniu Jego żałobnej Kaplicy, a dzwony Kościołów
Krakowskich, między którymi i *Zygmunt* w Katedrze
na Zamku, obwieściły mieszkańcom smutny ten wypa-
dek. W dniu 30tym z. m., wieczorem odbyła się expor-
tacja, w której przyjęły udział wszystkie władze miejsco-
we, pod przewodnictwem JW. Hr: *Mercandin*, Prezy-
denta Rządu Krajowego. Exportował JW. JX. *Gład-
szewicz*, Administrator Dyecezji *Krakowskiej*, na cze-
le Prałatów i Kanoników Katedralnych i licznego Du-
chowieństwa. Orszak żałobny udał się do Bazyliki Śgo
Piotra, gdzie zwłoki na katafalku wśród żałobno-przy-
branego i rzęsisto oświetlonego Kościoła, złożone zosta-
ły. Nazajutrz, po odśpiewanych Wigiljach i licznych
Ofiarach Stych, Mszę Wielką żałobną celebrował JW.
JXiądz Hrabia *Scipio del Campo*, Kanonik Katedralny
Krakowski, w assystencji Prałatów i Kanoników Ka-
pituły miejscowej. Po ukończeniu Nabożeństwa żało-
bnego, orszak pogrzebowy udał się ulicami *Grodzką*,
Rynkiem i *Florjańską* na smętarz, z tą samą co i w wi-

lję okazałością. Tu dopełnił ostatniego obrzędu religijnego, JW. JX. *Piątkowski*, Kanonik i Dziekan Kollegjaty Wszystkich Świętych, w assystencji Duchowieństwa Zakonnego i Świeckiego.

(A. n.) Ś. p. Jan *Daszkowski*, Archiwista Sądu Policji Poprawczej Wydziału *Zamoyskiego*, ostatecznie b. Wójt Gminy *Piekary* w Pow: *Kaliskim* Gub: *Warszawskiej* położonej, po kilko-miesięcznej słabości, w *Lublinie* w dniu 10tym b. m. przeniósł się do wieczności, w wieku lat 73. Szanowny starcze! z skromnego zakątka nękany nieprzerwaną chorobą, beztrwożliwie wyglądając śmierci, przysposabiałeś otaczających Cię, do tego smutnego kresu końca dni życia Twojego. Żal więc życzliwych Ci, niech będzie uczczeniem pamięci o Tobie, jaka w sercach kochających Cię nigdy nie zgaśnie. — *F. M.*

W Kościele *Powązkowskim* d. 25 b. m. o godz: 11ej z rana, odbędzie się żałobne Nabożeństwo za duszę ś. p. Anastazego *Dzierożyńskiego*, Assesora Trybunału, p. o. Podsędka Sądu Pokoju Ok: *Sieradzkiego;* na które, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza się.

W dniu 20tym b. m., zakończył życie doczesne, ś. p. Wawrzyniec *Morański*, z Seminarjum Śgo Krzyża. Urodzony w roku 1834, z Wawrzyńca i Marjanny z *Malickich* Małżonków *Morańskich*, we wsi *Terner* w *Prusach*, po ukończeniu nauk, obrał sobie zawód Duchowny, i w nim po blisko dwu-letniem przetrwaniu, żywota tego pielgrzymkę zakończył. Wczoraj, Koledzy Duchowni, w obec całego Zgromadzenia XX. *Missjonarzy*, odprowadzili zwłoki Nieboszczyka na smętarz *Powązkowski*. Pokój jego duszy! — *A. C.*

(A. n.) W dobrach prywatnych *Zegrz* nad *Narwią*, d. 20 b. m. o godz: 8 rano, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, zszedł z tego świata Antoni *Krassowski*, pozostawiając w nieutulonym żalu, podeszłą w wieku Matkę, Braci, Siostry, Krewnych i Przyjaciół. Urodzony szlachetnie, i życie acz krótkie, bo zaledwie lat 31 pędził szlachetnie i bogobojnie, był zawsze wrogiem obłudy i fałszu, i uczciwy tylko, umiał go ocenić poczciwym człowiekiem. Spokój czystej Jego duszy, która po cierpieniach, dla cnoty tu na ziemi, otrzymuje obecnie nagrodę u OJCA Przedwiecznego.— *A. K. S.*

Dziś o godzinie 11tej rano, odbyła się exportacja zwłok ś. p. Elżbiety z Maszkow *Szyszkowej*, zmarłej dnia 21go b. m.

W ciągu z. m. w Instytucie Warsz: Tow: Dobroczynności, zmarli ubodzy: Katarzyna *Maliszewska* lat 63, i Zofja *Skórska* lat 80, mające.

Broszura pod tytułem: *Jak rozumieć cholerę, jak się jej chronić i jak się leczyć*, napisał Albert *Horodeński*, Lekarz 1ej klassy, wyszła z pod prassy, i jest do nabycia we wszystkich Xięgarniach, po kop. 50 za exemplarz.

Gdy tego roku w *Warszawie* używano *sanny*, jednocześnie w okolicach miasta *Wielunia*, między *Częstochową* i *Kaliszem*, było ciepło od 5 do 7 stopni. Teraz, a mianowicie dnia 13 i 14 Lutego r. b., spadły tam nadzwyczajne śniegi; silny wiatr prawie cały *Wieluń* w dolinie zabudowany, śniegiem zasypał. Trudno opisać walczące wichry: »*Luctantes ventos, tempestatesque sonoras.*" Zdawało się, że dwa najsilniejsze wiatry: *Akwilon* i *Boreasz* ogromne zaspy *śniegu* na siebie rzucały, w których przechodzący człowiek znikał jak najdrobniejszy komar i kopał jak kret w ziemi; zaspy te w kształcie gór przez olbrzymich *Tytanów* niegdyś usypanych, ujęte 12to-stopniowym mrozem, pozostały na pobojowisku. W dniu 15 i 17 po mgle nastała pogoda, *Słońce* w całym blasku jaśniało na widnokręgu; jednak ożywczem swem ciepłem nie zmniejszyło mrozu w samo nawet południe, i śnieg do 18 b. m., z placu nie ustąpił. Powietrze przez silny wiatr i śnieżną zamieć oczyszczone, czerstwe zdrowie na przyszłość zwiastuje.

Z dniem 1ym Stycznia r. b., zakład fabryki machin i narzędzi rolniczych przez P. Stanisława *Lilpop*, w mieście *Białocerkwi*, w Pow: *Wasilkowskim*, Gub: *Kijowskiej* przed dwoma laty założony, przeszedł na własność dotychczasowego Dyrektora tejże fabryki, Pana Władysława *Mentzel*.

W *Kijowie* znajduje się obecnie dwa teatra, PP. *Fedeckiego* i *Morysa*.

U Xięgarza J. G. *Cotta* w *Stutgardzie*, wychodzi *Bibljoteka arcy-dzieł literatury niemieckiej*, zawierająca dzieła kompletne: *Getego*, *Szyllera*, *Klopstoka*, *Lessinga*, *Wielanda*, *Tymla* i *Pyrkcza*, w ulubionym kieszonkowym formacie, po cenie bardzo nizkiej 18 kop. sr. za tomik. Ile takich tomików będzie, nie wiadomo, bo wydawca pod tym względem nie daje dotychczas pewnego oznaczenia. Gdy bez wątpienia i w naszym kraju znajdzie się dużo miłośników *niemieckiej literatury*, mam zaszczyt donieść, że przyjmuję prenumeratę na powyższą *Bibljotekę*, zaręczając, iż jeśli zbiorę znaczną liczbę Prenumeratorów, będę w stanie co miesiąc trzy tomiki dostarczać. Każdy prenumerujący płaci zawsze tylko za jeden tomik naprzód. Pierwszy tom, jako wzór nadesłany, jest każdego dnia w Xięgarni mej do widzenia.— G. *Sennewald*, Xięgarz przy ulicy *Miodowej* № 481.

Znany w *Warszawie* improwizator fortepjanista Pan *Seymour-Schiff*, dawszy w Styczniu r. b., cztery koncerta w *Nowoczerkasku*, a z których 4ty na korzyść miejscowych *Sal ochron*, udał się do *Tyflisu*.

Dziś o godz: 8ej m. 48 wieczorem, nastaje *pełnia*, która ma nam przynieść i pogodne i mroźne powietrze. Gdyby więc zjściła się ta przepowiednia, mielibyśmy na czas jakiś ustaloną sannę, bo jak wszędzie w okolicach Królestwa, tak i w *Warszawie*, nie brak już wcale na *śniegu*.

Franciszek *Röhr*, Doktor Medycyny, przez Radę Lekarską Królestwa wykwalifikowany, obrał sobie mieszkanie przy ulicy *Nowy-Świat* obok N. I. O., pod Nr 1285 na 2 piętrze; gdzie chorych przyjmuje rano do godziny 9, a po południu od 3 do godz: 6. Ubogim udziela się pomoc bezpłatnie.

Jutro jak zwykle obiad w *Resursie Kupieckiej*. Obiady te coraz więcej się upowszechniają, i coraz liczniej nawiedzane bywają, a powodem tego jest ta okoliczność, iż w razie np. chęci uczczenia kogoś, czy to ze względu

na dzień imienia, czy innej przyczyny, grono Przyjaciół zbiera się w jedno koło, i ugaszcza na obiedzie swego solenizanta. Nie ma przeto Czwartku, aby się nienastręczyła podobna sposobność, a zwyczaj ten coraz bardziej, wprowadza w modę *Resursowe* obiady.

Przez noc i dzień wczorajszy, śnieg obfity upadł tu w *Warszawie;* sanki korzystając z dobrze usłanej *sanny*, pojawiły się liczniej; a *dorożki* spoczęły w wozowniach. Płeć piękna z zadowoleniem wielkiem spogląda na obfite pokłady śniegu, i wesołych *szlichtad* używa.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały,* dają rs. 5 kop: 16½; za *dukaty hol:* nowe ważne, dają rs. 2 k. 97; za *listy zastawne* nowe, żądają rs. 15 k. 5; wartość kuponu k. 10.

Wczoraj w Teatrze Wielkim przywołani zostali: po Operze *Marja de Rohan*, Panna *Vallési* 6-kroć, Pan *Ciaffei* 4-kroć i Pan *Matuszyński* 3-kroć; po Divertissement *Miłość przebudzona*, Panny: Anna i Karolina *Straus*, oraz Pan *Meunier*.

Z *Lipska* donoszą na d. 19 b. m., że targ na *wełnę* w tem mieście, był bardzo ożywiony; zapasy tego produktu sprzedawały się łatwo po cenach korzystnych. Ceny od roku z., podwyższyły się od 15 do 20 za sto.

Anglja.— Lord *Russel* w Izbie niższej oświadczył, że rząd dopiero po *Wielkiej-nocy* wystąpi z swemi projektami finansowemi, teraz zaś zażąda przedłużenia podatku dochodowego.— W *Londynie* spodziewają się z *Australji* okrętu *Australjan*, z ładunkiem złota wartości 2½ miljonów dolarów.— Z *Dublina* donoszą, że okręt pocztowy *Wiktorja*, rozbił się; cała osada zatonęła; z podróżnych tylko 45 uratowano, przeszło 100 osób śmierć znalazło. (Pr: Ztg).

Austrja.— Cesarz ranionym w *Medyolanie* żołnierzom, z własnej szkatuły kazał dać wsparcie.— Układy o konkordat z *Rzymem* ciągle prowadzą się.— Do Związku *Szwajcarskiego* gabinet wysłał notę, z powodu intryg i działań wychodźców; podobnąż notę z użaleniem wysłano do rządu *Angielskiego*, z powodu nadużycia przez wychodźców prawa przytułku.— Uniwersytet w *Pawji* został zamknięty.— Kordon wyciągnięty na granicy *Szwajcarskiej* i zamknięcie tej granicy, jest tylko tymczasowym środkiem.— Proklamacja Feldm: Hr: *Radeckiego* donosi, że majątki osób podejrzanych o jakibądź udział w rozruchach, ulegają konfiskacie. Komenda wojskowa *Medyolanu*, obostrzyła wojenne środki ostrożności, i ułatwiła szyldwachom użycie broni. W dniu 14 b. m. powieszono znowu w *Medyolanie* dwóch burzycieli. Spokojność zupełna panuje w *Medyolanie*, równie jak na prowincji.— W dniu 18 bieżącego miesiąca spodziewano się w *Wiedniu* powrotu Hr: *Leiningen* z *Stambułu;* powrót ten wiele rzeczy rozstrzygnie.— Korpus zebrany w *Kroacji*, liczy 35,000 ludzi.— Obliczono, że uruchomienie jednego pułku, przy największej oszczędności, kosztuje dziennie 7,000 złot: reńs:. (Neue Pr: Ztg).

Wiedeń 19go Lutego (dep: tel:).— Cesarz dziś noc bardzo dobrze i spokojnie przepędził. (St: Anz:).

Wiedeń 20go Lutego.— Gazeta *Wiedeńska* donosi, co następuje: Jego Ces: Kr: M., nasz Najjaśniejszy Cesarz i Pan, odbywał d. 18 Lutego zwykłą przechadzkę około godziny południowej na bastejach. Zbliżywszy się do bramy *Karyntyjskiej*, spojrzał J. C. Mość na okopy, gdzie w poblizkości koszar wojsko mustrowało się. Tę właśnie chwilę, kiedy Naj: Pan i towarzyszący mu Jenerał-Adjutant *O'Donnel* udawali się na dalszą przechadzkę, upatrzył złoczyńca, aby się rzucić z tyłu na Monarchę, i uderzyć na uświęconą Jego osobę długim nożem, a to w okolicę tyłu głowy. J. C. Mość odurzony w pierwszej chwili wstrząśnieniem uderzenia, prędko odzyskał przytomność, odwrócił się i wyjął pałasz. Ale Hrabia *O'Donnel* już się był rzucił na złoczyńcę, i mocował się z nim, aby go rozbroić. W tem dopełnieniu obowiązku, niebawem wsparty został przez śpiesznie nadbiegłe osoby cywilne. Tymczasem też patrol wojskowy aresztował zbrodniarza. Nazywa się Jan *Libeny*, jest czeladnikiem krawieckim, rodem z *Stuhlweissenburga*.

Najjaśniejszy Pan uspakajał obecnych, wzruszeniem i oburzeniem wstrząśniętych. Kiedy zwrócono uwagę J. C. K. Mości, iż jest ranny w okolicy kręgów, Monarcha przycisnął ręką ranę dla wstrzymania potoku krwi, i udał się pewnym krokiem do pałacu Arcy-Xięcia *Albrechta*, gdzie temczasowie został obandażowany, poczem Najjaśniejszy Pan udał się do zamku swojego. Najjaśniejszy Monarcha pozdrawiał liczne tłumy ludu łaskawym uśmiechem.

Oto jest relacja niesłychanej w dziejach *Austrji* bezprzykładnej zbrodni, której skutki czujna Opatrzności ręka odwróciła od poświęconej głowy naszego Cesarza i Pana, i tego w zeszłych latach tylolicznie ciężko doświadczonego kraju.

Badanie sądowe już się rozpoczęło, które wyjaśni powody i źródło tej niesłychanej zbrodni. (Lloyd).

Czarnogórze.— Z *Tryestu* donoszą pod d. 16 b. m., że *Omer* Basza ogłosił proklamację przeciw *Białopawliczanom;* wojska jego dotarły do *Kohoti*. Okrucieństwa *Turków* podniecały niezmiernie zawziętość *Czarnogórców*.— Xiążę *Danilo* liczy w tej chwili lat 23; pierwsze wychowanie pobierał w *Cetynji*, pod kierunkiem swego ojca i stryja; następnie w *Wiedniu* miał kształcić się dalej, gdy do kraju wrócić musiał. Oprócz macierzystego języka, posiada on jeszcze języki: *włoski*, *francuzki* i *łaciński*, mówi nawet nieco po *niemiecku;* dla zabawy nauczył się on drukarstwa. (Neue Preuss: Ztg).

Francja.— Śniegi spadłe na kolei żelaznej północnej, przecięły komunikację; listy więc i dzienniki z *Paryża*, z daty 17 b. m., nie nadeszły do *Bruxelli*. W dniu 16 *Monitor* ogłosił okólnik Ministra wojny, wprowadzający w wykonanie zapowiedziane zmniejszenie armji o 20,000 ludzi.— Ciało Prawodawcze nie odbywało posiedzenia w d. 16, naradzało się tylko nad balem, który ma dać Cesarstwu; bal to będzie nader kosztowny; same kwiaty najęte lub kupione, kosztować będą 20,000 fr., kolacja 50,000 fr., fontanny bijące na 20 stóp wysoko, wszelkiego rodzaju ozdoby, jakie w takim przeciągu

czasu wykonać można, użytemi będą ażeby ten bal od innych odróżnić; dopiero po *Wielkiej-nocy*, danym on będzie.— W *Tuileries* z służby pałacowej oddalono osób 10, za korrespondowanie z dziennikami zagranicznemi; kilka innych podejrzanych o to przekroczenie, także oddalić mają.— Zapowiadane dawno zmiany pomiędzy Prefektami, wkrótce nastąpią. — W Kościele Śtej Genowefy, zaprowadzą podobnie jak w Kościele Śgo Piotra w *Rzymie*, konfesjonały, przy których spowiedź w rozmaitych językach odbywaną być może.— Rada miejska rozpoczęła nowe roboty rozszerzenia miasta, ocenione na 15 miljo: fr.— Miasto *Caen* mianowało komissję, która ma się zająć konkursem rozpisanym pomiędzy tamecznemi fabrykantami; miasto bowiem chce ofiarować Cesarzowej suknię błądynową w d. 1 Lipca; rysunki i modele, staną się własnością miasta; jedna tylko suknia podobna, ma być zrobioną.— Ciału Prawodawczemu przedstawią pomiędzy innemi, projekta do praw o podrzutkach, o kassach oszczędności, o kassach wysłużonych, o przysięgłych. — Osoby ułaskawione ostatnią amnestją, wracają do *Francji*.— W d. 1 p. m. odpłynie nowy transport z 300 galerników do *Gujany;* rząd nie odstępuje od projektu zrobienia *Gujany* osadą deportacyjną.— W przeciągu lat kilku w 50ciu miastach *Francji* wzniesiono przeszło 50 statuy sławnych mężów kraju; najwięcej pomiędzy temi jenerałów, artystów, pisarzy.— Gdy Cesarz i Cesarzowa znajdowali się w Akademji Cesarskiej muzyki, (Teatr Wielkiej Opery), P. Nestor *Roqueplan*, Dyrektor tego teatru, przyjmował ich podług dawnej etykiety dworów *Ludwika XIV* i *Napoleona I.* Zwyczajem także dawnym, dwa szyldwachy stawały na scenie przed kurtyną w czasie antraktów.— W *Hawanie* wybuchł pożar, który zniszczył dwa gmachy; marynarze ze statków francuzkich *Oreste* i *Ardent*, z wielką gorliwością, ratunkiem swoim ograniczyli zniszczenia żywiołu.— Z okazji zaślubin Cesarza, Gubernator Jlny *Algierji*, Hr: *Randan*, dawał bal wielki w *Algierze*. Udekorowanie salonów w trofea wojskowe i cyfry Cesarstwa, było nader okazałe. Kilkanaście dam *muzułmańskich*, przypatrywało się zabawie z galerji osłoniętej firankami i gęstą ścianą zieloności. Tymczasem *izraelitki* miejscowe, w sukniach z korsażami złotemi lub srebrnemi, okryte brylantami i kosztownościami, przyjmowały wesoły udział w tańcach. (Journal des Debats.— (Indep. Belge.)

Paryż 18go Lutego, (d. t.) — *Monitor* ogłosił dekret, wolą którego podoficerowie wszelkiej broni i żandarmerji, otrzymują dodatek do żołdu po 10 centymów ($2^1/_2$ kop:) dziennie. (Indep. Belg.)

Szwecja. — Król *Oskar*, tyle ma się dobrze, że już odbył pierwszą przejażdżkę w towarzystwie Królowej. (Journal des Debats).

Włochy. — Jenerał *Montreal* objął już dowództwo korpusu *Francuzkiego* w *Rzymie;* Jenerał *Gemeau* robi przygotowania do wyjazdu. — Rząd *Sardyński* przedsięwziął surowe środki policyjne, by wychodźców wstrzymać od wszelkiego mięszania się w rozruchy. *Piemont* jest najzupełniej spokojny. Izby w *Turynie* zajmują się rozbiorem praw finansowych. Pan *Azeglio*, b. Prezes gabinetu, udaje się do *Londynu* dla przejażdżki, którą mu lekarze poradzili.— Z *Rzymem* układy ciągle się prowadzą. (Indep: Belge).

Rozmaitości. — Od sześciu miesięcy, *Etna* wyrzuca strumienie lawy, które się rozlewają na żyzne role i winnice, i zagrażają *Milo* i *Zaffarana;* wybuch trwa jeszcze ciągle, przedstawiając wspaniały widok, słupy płomienia kierują się wszystkie ku dolinie *Calonna*, i naprzemian wybucha z kraterów wulkanu płomień i dym; wszakże podziemny huk już ustał, zdaje się przeto, że wkrótce cały wybuch ustanie. — Słynne tancerki *Grisi* i *Cerrito*, zaangażowane zostały do *Wiednia*.— *Gaskończyk* opowiadał o kłótni, jaką miał z *Anglikiem*, i przyznał się, że mu jego przeciwnik potężny wyciął policzek. »Ach! musiały z tego okropne nastąpić skutki?" zawołała jakaś dama. »Bynajmniej, miałem tylko przez tydzień spuchniętą twarz, i nic więcej."

SZARADA.

Pierwsza z drugą ogrzewa, a *trzecie* litera,
Wszystko, ktoby się spodział, imie bohatera.
(Zeszła Szarada *Dowody*).

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Bogatko Jan Oby: z Byliny nr 584; Biesiekierscy Włodz: Obyw: z Płowiec, i Jan Oby: z Koszewły nr 726; Dangel Tom: Oby: z Gałkowa nr 570; Dobrzyński Gustaw Ob: z Sarny nr 2704; Górski Mik: Oby: z Kunina nr 584; Jezierscy Miecz: i Karol Hr. z Mińska nr 414; Kuczborski Piotr Oby: z Kątów nr 467; Michalski Józ: Uczeń Uniw: z Kijowa nr 652; Miernowski Zyg: Oby: z Jeżowej woli nr 525; Roszkowski Ant: Ob: z Gołembiowa nr 625; Siennicki Sta: Inspektor Urzędu Lekars: z Płocka nr 472; Trepka Adolf Oby: z Tyńca nr 736; Żukowski Józ: Oby: z Jarochówka nr 556.

Wyjechali: Byszewski Ant: Oby: do Uciszów; Christen Fryde: Kup: do Szczytna; Załuska Amelja Hra: do Łazisk; Markowski Jan Fryzjer do Wiednia; Radzicki Józ: Oby: do Modły; Sierakowski Miecz: Oby: do Lublina; Staniukowicz Jen:-Major do Nowogeorgiewska; Woroszyło Jul: Ob: do Horbowa; Żabicki Kar: Ob: do Makowa.

DONIESIENIA.

WEXEL na Rsr. 104 kop. $77^1/_2$, przez F. i H. Braci Librach, na zlecenie M. L. Libracha, w miesiącu Wrześniu r. z., z terminem 5cio-miesięcznym wystawiony, a w końcu Lutego r. b. płatny, podpisanemu in blanco indossowany; zaś Herszowi Jawec do inkassy powierzony, przypadkowo zaginął; o czem wystawcy już zostali zawiadomieni. Uprzasza się Znalazcę o oddanie za stosowną nagrodą; pod Nr 1812 przy ulicy Franciszkańskiej, do Abrahama *Prywes*.

Synowie po ś. p. Benedykcie Skibickim pozostali, wzywają Familję po tymże Skibickim pozostawać mającą w Gub: i Pow: Kijowskim we wsi Roszkach i Krupczycach, aby bez zwłoki czasu zawiadomili Franciszka SKIBICKIEGO, mieszkającego w Warszawie w domu Pocztowym, o swojem stałem zamieszkaniu, dla zachodzących interesów familijnych.

SOLA-WEXEL na summę 424 zł., w dniu 20 Paźdz: r. z., z podpisem Karola Jencz, z miasta Zduńskiej-woli, na rzecz Chubala Kohn wystawiony, i do zapłacenia oznaczony był na dwa miesiące od daty powyższej; na drugiej stronie podpis Muhal Kohn, blanko, zagubiony został. Uprasza się Znalazcy o oddanie i złożenie do właściwych rąk w m. Zduńskiej-woli. — *Mendil*.

Dziś rano zimna stopni 7. Wczoraj w południe zimna 1.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 7 cali —.
TEATR WIELKI. Jutro, *Lukrecja Bordżja*. *Uroczystość róż.*

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warszawa d. 11 (23) Lutego 1853 r.— Starszy Cenzor, Radca Dw: *L. T. Tripplin*.